

Sygn. akt: I ACa 936/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia przewodniczący:	SA Anna Miastkowska (spr.)
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska SA Krystyna Golinowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 maja 2013 r. sygn. akt II C 1677/09

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. (1):

a) **kwotę 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2009 r.;**

b) **tytułem renty wyrównawczej kwoty:**

- po 1.310,89 (jeden tysiąc trzysta dziewięć 89/100) zł miesięcznie za okres od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2009 r.,

- po 1.527,65 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia siedem 65/100) zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.,

- po 5.361,55 (pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt jeden 55/100) zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.,

- po 5.508,51 (pięć tysięcy pięćset osiem 51/100) zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.,

- po 5.700 (pięć tysięcy siedemset) zł miesięcznie poczynając od dnia 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość, wszystkie raty renty płatne do 10-go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat, z tym że początek biegu odsetek od rat renty za sierpień i wrzesień 2009 r. przypada na dzień 1 października 2009 r.;

c) tytułem renty na zwiększone potrzeby kwotę po 220 (dwieście dwadzieścia) zł miesięcznie poczynając od dnia 1 sierpnia 2009 r. i na przyszłość płatną do 10-go każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat, z tym że początek biegu odsetek przypada na dzień 19 sierpnia 2009 r.,

2. umarza postępowanie co do renty wyrównawczej w wysokości 3.557 (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem) zł miesięcznie za okres od 26 listopada 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.;

3. ustala, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku,

4. oddala powództwo w pozostałej części;

5. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. (1) 2.674,89 (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt cztery i 89/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania;

6. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od powoda K. S. (1) tytułem części opłaty sądowej od pozwu kwotę 1.704,60 (jeden tysiąc siedemset cztery i 60/100) złotych,

b) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem części opłaty sądowej oraz części wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa kwotę 3.600, 15 (trzy tysiące sześćset i 15/100) złotych”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. (1) kwotę 1.728 (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji:

a) od powoda K. S. (1) kwotę 2.221,20 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia jeden i 20/100) złotych;

b) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.948,80 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści osiem i 80/100) złotych

Sygn. akt I ACa 936/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 24 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. S. (1) tytułem renty wyrównawczej 1.750 zł miesięcznie, poczynając od 1 stycznia 2011 r. i na przyszłość; umorzył postępowanie co do renty wyrównawczej w wysokości 3.557 zł miesięcznie za okres od 26 listopada 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.; ustalił odpowiedzialność pozwanego za dalsze szkody; oddalił powództwo w pozostałej części; nadto orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy w zakresie objętym apelacją przedstawiają się następująco:

1 lipca 1999 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażeń doznał powód podróżujący jako pasażer jednego z pojazdów uczestniczących w zdarzeniu. Sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, noszącym wówczas nazwę (...) S.A. Oddział w K..

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala w O., a następnie do Szpitala im. (...) w Ł.. U powoda rozpoznano wieloodłamowe złamanie prawego uda, złamanie lewego podudzia, złamanie prawego obojczyka, ranę szarpaną w obrębie lewej stopy, szereg potłuczeń i otarć skórnych oraz uraz głowy. Wdrożone leczenie miało charakter zachowawczy, a polegało ono na zabiegach chirurgicznych nakierowanych na zespolenie uszkodzonych odłamów kostnych. W późniejszym czasie powód jeszcze kilka razy był hospitalizowany oraz odbywał rehabilitację w warunkach stacjonarnych.

W okresie 8 miesięcy po wypadku powód był unieruchomiony opatrunkiem gipsowym nogi lewej, a w kolejnych 14 miesiącach zaopatrzony w aparat ortopedyczny.

Powód przed wypadkiem, od 1992 roku, jako wspólnik spółki cywilnej (...) w P. prowadził działalnością gospodarczą w zakresie usług budowlanych, projektowania, produkcji i montażu kominowych wyciągów spalin. Spółka w tamtym czasie zatrudniała nawet do 24 osób. W 1999 roku powód uzyskiwał dochód z prowadzonej działalności na poziomie średnio około 4-5 tys. zł miesięcznie. Ze względu na urazy doznane w wypadku zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. 27 grudnia 1999 r. spółka cywilna (...) została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej.

Przed wypadkiem powód był człowiekiem zdrowym i sprawnym.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał urazu uogólnionego, w tym głowy, z utratą przytomności. Z neurologicznego punktu widzenia po wypadku doszło do znacznego przeciążenia kręgosłupa – głównie szyjnego i lędźwiowo – krzyżowego. Dolegliwości bólowe uległy nasileniu gdy powód zaczął być pionizowany. Pojawiły się wówczas bóle w odcinku lędźwiowo – krzyżowym z okresowym promieniowaniem bólu do prawej kończyny dolnej. Znaczny uraz, jakiego doznał powód, doprowadził do przeciążenia układu ochronnego kręgosłupa powodując szybsze tworzenia się zmian zwyrodnieniowych. Z przyczyn schorzeń natury neurologicznej powód jest częściowo niezdolny do pracy. Powód nie może wykonywać pracy wymagającej większego wysiłku fizycznego.

U powoda występuje nerwica pourazowa o obrazie neurastenicznym, która związana jest z doznany wypadkiem komunikacyjnym. Z punktu widzenia psychiatrycznego brak istotnych przeciwwskazań, co do możliwości pracy choć wskazane byłoby wykonywanie pracy, która nie wymaga znacznego obciążenia psychicznego. U powoda mogą występować trudności w prowadzeniu firmy budowlanej, szczególnie w zakresie podejmowania decyzji gospodarczych.

U powoda rozpoznano chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa z zespołem bólowym szyjnym i lędźwiowo – krzyżowym, nie będące skutkiem wypadku.

Długość leczenia, dysfunkcja chodu mogą mieć wpływ na przyspieszenie powstawania zmian zwyrodnieniowych także w kręgosłupie, natomiast zmiany te nie są bezpośrednim skutkiem wypadku.

Powód nadal odczuwa skutki wypadku, ma zawroty i bóle głowy, cierpi na utrudnienia w poruszaniu się.

Nawracające omdlenia i zawroty głowy mogą być związane z napadami padaczkowymi, nie mają one charakteru pourazowego.

U powoda nadal występuje stan po wieloodłamowym złamaniu kości udowej prawej z zagięciem osi, stan po wieloodłamowym złamaniu kości piszczelowej lewej ze skróceniem kończyny, blizna po ranie szarpanej, wygojone złamanie obojczyka prawego. Obrażenia te są skutkiem doznanego wypadku i stanowią 28% uszczerbek na zdrowiu. U powoda rozpoznano także chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa z zespołem bólowym szyjnym i lędźwiowo – krzyżowym.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi z punktu widzenia psychiatry 7%.

Z powodu dolegliwości bólowych korzeniowo – lędźwiowych powód doznał 8% uszczerbku na zdrowiu.

Stopień cierpienia fizycznych i psychicznych powoda był znaczny. Dolegliwości w początkowym okresie dotyczyły przede wszystkim następstw ortopedycznych, a w dalszym okresie bólu głowy i kręgosłupa. Cierpienia fizyczne i psychiczne były szczególnie nasilone po urazie, ale dolegliwości psychiczne o umiarkowanym nasileniu utrzymują się nadal.

Powód samodzielność odzyskał w 2003 roku.

Nadal ma jedną nogę krótszą, obecnie o 4 cm. Skracanie się nogi ma charakter postępujący.

Powód nie może wykonywać pracy wymagającej dźwigania ciężarów powyżej 4-5 kg. Nie jest dla niego wskazana praca związana z dużym wysiłkiem fizycznym.

Powód nie powinien wykonywać pracy w stresie, w dużej prędkości, z kontaktem z wieloma ludźmi w krótkim czasie.

Obecnie powód zarówno z punktu widzenia ortopedycznego, jak i psychiatrycznego i neurologicznego nie wymaga pomocy osób trzecich w życiu codziennym.

Utrudnienia życia codziennego u powoda wynikają z zaburzeń snu, problemów w komunikacji z innymi osobami (wzmózona drażliwość). Istnieje wskazanie do kontynuacji leczenia psychiatrycznego celem stabilizacji stanu psychicznego powoda.

Powód powinien przyjmować leki zgodnie z zaleceniami lekarza psychiatry. Może wymagać stosowania leków przeciwbólowych i niesterydowych leków przeciwzapalnych, których miesięczny koszt wynosi ok. 40 zł. Wskazana jest także okresowa rehabilitacja, dwa razy do roku. Obecnie powód nie wymaga stałych kontroli ortopedycznych.

Aktualny poziom sprawności intelektualnej powoda jest ponadprzeciętny. Nie ma podstaw do wnioskowania o organicznych uszkodzeniach ośrodkowego układu nerwowego.

W zakresie stanu fizycznego nastąpiło znaczne pogorszenie. Doznany uraz doprowadził do przeciążenia układu ochronnego kręgosłupa powodując szybsze tworzenie się zmian zwyrodnieniowych, również z powodu skrócenia kończyny dolnej i braku jej wyrównania.

Rokowania na przyszłość, co do całkowitego ustąpienia dolegliwości nerwicowych są niepomyślne .

Pozwany od stycznia 2000 roku do września 2010 roku wypłacał powodowi rentę rekompensującą utracone dochody, ustaloną jako różnica między dochodami z działalności gospodarczej ustalonymi w wysokości 4.160 zł a świadczeniami z ubezpieczenia społecznego. W ostatnim okresie powód otrzymywał średnio 3.500 zł renty miesięcznie. W 2000 roku pozwany wypłacił powodowi 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

30 stycznia 2012 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że powód jest częściowo niezdolny do pracy do 31 stycznia 2013 r., a niezdolność ta pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy.

Aktualnie jedyny dochód powoda stanowi, przyznana przez ZUS w listopadzie 2010 roku, renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy, której wysokość wynosi około 700 zł.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz biegłego ds. rachunkowości, gdyż na podstawie tego dowodu nie można jednoznacznie ustalić wysokości dochodu jaki firma powoda osiągałaby po 10 latach od jej faktycznej likwidacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności, zwłaszcza że w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powodowi zadośćuczynienie oraz przez wiele lat wypłacała rentę.

Ustalając zatem, czy wypłacone powodowi zadośćuczynienie jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że powód doznał nie tylko poważnego urazu ciała, ale również rozstroju zdrowia, nadal odczuwa gorszą sprawność kontuzjowanej nogi, która jest obecnie krótsza o 4 cm, nadal cierpi na bóle i zawroty głowy, odczuwa bóle kręgosłupa, rokowanie na przyszłość w zakresie dolegliwości nerwicowych i w zakresie ortopedycznym są niepomyślne, uszczerbek na zdrowiu wyniósł łącznie 43%, a rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych w początkowym okresie był znacznego stopnia. W tych warunkach Sąd Okręgowy ocenił, że wypłacona powodowi już w 2000 roku kwota 30.000 zł zadośćuczynienia była wystarczająca i w całości zrekompensowała doznaną krzywdę. Żądana ostatecznie kwota 70.000 zł ponad wypłaconą przez pozwanego byłaby nadmierna i stanowiłaby wzbogacenie powoda, czemu sprzeciwia się stanowisko judykatury, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb dochodzonej w wysokości po 1.000 zł miesięcznie, oparte na art. 444 § 2 k.c. z tej przyczyny, iż zwiększone potrzeby powoda istniały tylko w początkowym okresie od wypadku. W okresie 10 lat od wypadku stan zdrowia powoda utrwalił się i dalsze leczenie nie przyniesie już znacznej poprawy tym bardziej, iż nie ma dowodów na to, iż obecne zwyrodnienia kręgosłupa są skutkiem wypadku.

Sąd I instancji częściowo uwzględnił roszczenie o rentę z tytułu utraconych zarobków (art. 444 § 2 k.c.). Wprawdzie w wyniku doznanego wypadku powód utracił zdolność do pracy zarobkowej i aż do końca 2010 roku pozwany wypłacał mu z tego tytułu świadczenie w wysokości 3.556,69 zł miesięcznie, niemniej jednak ocenione aktualnie hipotetyczne możliwości powoda nie uzasadniały twierdzenia, że powód w dalszym ciągu traciłby zarobki w tak dużych wysokościach, jak wypłacane przez stronę pozwaną, zwłaszcza w dobie istniejącego obecnie kryzysu gospodarczego. Ponadto poprawa stanu zdrowia powoda i uznanie go przez orzecznika ZUS za osobę częściowo niezdolną do pracy dowodzi, że powód mógłby wykonywać inne zajęcia przynoszące dochód lub też podjąć się prowadzenia działalności gospodarczej w ograniczonym zakresie. Według Sądu I instancji nie można obciążać strony pozwanej odpowiedzialnością za brak aktywności zawodowej po stronie powoda. Pozwane towarzystwo mogłoby wyrównywać zmniejszone dochody, ale nie może w całości wypłacać renty, która zastępowałaby te dochody. Oceniając ostatecznie aktualne możliwości zarobkowe powoda i utracone przez niego hipotetyczne dochody, a także uwzględniając otrzymywane świadczenie z ZUS Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie renty wyrównawczej do wysokości 1.750 zł miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2011 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, przy czym w zakresie żądania renty na zwiększone potrzeby w zakresie kwoty po 500 zł miesięcznie, i zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to przepisów:

a) art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnych, wykraczających poza ramy swobodnych ustaleń, a nadto brak wskazania uzasadnienia dokonanych ustaleń faktycznych oraz uzasadnienia prawnego,

b) art. 217 § 1 w zw. z art. 227 oraz 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych i poczynienie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych bez odwołania się do koniecznego do przeprowadzenia dowodu z opinii,

c) art. 229, art. 230 oraz art. 213 § 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie okoliczności przez pozwanego przyznanych oraz zakresu uznanego powództwa,

2) nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie koniecznych do dokonania ustaleń w przedmiocie zakresu utraconych przez powoda dochodów,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na ustaleniu, że zadośćuczynienie w całkowitej kwocie 30.000 zł jest adekwatne do krzywdy powoda, gdy obiektywnie suma ta jest nieadekwatna do rozmiaru jego cierpień psychicznych i fizycznych, stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz ograniczeń jakie w jego życiu spowodowały następstwa wypadku, a kwotą adekwatną jest 100.000 zł (zasądzona winna zostać kwota 70.000 zł),

b) art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu powództwa w zakresie renty na zwiększone potrzeby pomimo, że zaistniały przesłanki do jej zasądzenia, a nadto znaczne zaniżenie należnej powodowi renty z tytułu utraconych zarobków, wynikające z przyjęcia, że upływ czasu i wynikający z niego brak pewności co do możliwości kontynuowania prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej wyklucza możliwość ustalenia żądanej przez powoda renty.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz renty na zwiększone potrzeby w wysokości po 500 zł miesięcznie począwszy od sierpnia 2009 r. oraz podwyższenie zasądzonej renty z tytułu utraconych zarobków w wysokości po 2.143 zł miesięcznie za okres od sierpnia 2009 roku do grudnia 2010 roku i po 5.700 zł miesięcznie począwszy od stycznia 2011 r. i na przyszłość, skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja była w części uzasadniona.

Zgodzić się bowiem należało z zarzutami apelacji, iż Sąd Okręgowy przesądzając o bezzasadności roszczeń powoda zgłoszonych w niniejszym postępowaniu w zakresie zapłaty zadośćuczynienia ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym i w zakresie renty na zwiększone potrzeby dopuścił się naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów prawa procesowego i materialnego, co dotyczyło zwłaszcza decyzji oddalającej powództwo o zasądzenie renty na zwiększone potrzeby mimo istniejących ku temu ewidentnych podstaw.

Podobne zastrzeżenia można było wywieść pod adresem rozstrzygnięcia w przedmiocie renty wyrównawczej która została zasądzona w oderwaniu od jakichkolwiek kryteriów wchodzących w rachubę przy ocenie wielkości należnych powodowi świadczeń z tego tytułu i bez bliższego wyjaśnienia motywów przyznania świadczeń na przyjętym przez Sąd poziomie.

Należało więc wysokość roszczeń powoda poddać ponownej weryfikacji w postępowaniu apelacyjnym, przy uwzględnieniu przesłanek wynikających z przepisów art.445 § 1 i art. 444 § 2 kodeksu cywilnego, z odpowiednim zastosowaniem art. 233 § 1 k. p. c. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, iż zaistniała możliwość dokonania zmiany

zaskarżonego orzeczenia w postępowaniu odwoławczym bez konieczności uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi I instancji.

Przechodząc do rozważań na temat wielkości przysługującego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę należało na wstępie zauważyć, iż przy określaniu wysokości zadośćuczynienia powinno się wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, z zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, wykonywane operacje, leczenie sanatoryjne i rehabilitacja), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej lub artystycznej, niemożność zawarcia małżeństwa bądź posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, chodzenia do teatru czy na plażę.

Krzywdą w rozumieniu art. 445 k. c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie wykonywania czynności życia codziennego. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość – ma bowiem na celu wyrównanie szkody wywołanej czynem niedozwolonym i złagodzenie jej skutków, z drugiej zaś strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do krzywdy i aktualnych warunków majątkowych społeczeństwa.

Określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie wielkości przyznanego z tego tytułu świadczenia w postępowaniu odwoławczym uzasadnione jest jedynie wówczas gdy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Mając na uwadze powyższe kryteria należało dojść do wniosku, że przyznana powodowi suma w postępowaniu likwidacyjnym nie spełniała powyższych przesłanek, nawet jeśli się weźmie pod uwagę wielkość przyznanego wówczas świadczenia po jego stosownej waloryzacji, o czym będzie mowa poniżej.

Okoliczności w jakich doszło do wystąpienia szkody i rodzaj doznanych przez powoda obrażeń ciała nie budziły w niniejszej sprawie jakichkolwiek wątpliwości. U powoda stwierdzono szereg urazów opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, omówione również zostały skutki tych urazów, w tym wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu. Podkreślenia wymaga okres i sposób leczenia powoda oraz rodzaj stosowanych u niego zabiegów medycznych (u powoda były wykonywane zabiegi chirurgiczne mające na celu zespolenie uszkodzonych odłamów kostnych, był on kilkakrotnie hospitalizowany i poddawany rehabilitacji), przez okres 8 miesięcy był unieruchomiony opatrunkiem gipsowym nogi a przez okres dalszych 14 miesięcy był zmuszony do noszenia aparatu ortopedycznego. Uszkodzenia ciała wywołały skutki o charakterze ortopedycznym (skrócenie kończyny, przyspieszenie zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa i wywołane tym cierpienia fizyczne), neurologicznym i psychiatrycznym (nerwica pourazowa w obrazie neurastenicznym). Obrażenia powyższe skutkowały ograniczeniami w życiu codziennym i zawodowym które w tym ostatnim aspekcie nie pozwalają na pełne wykorzystanie przez niego możliwości zarobkowych. Biegli lekarze zwrócili również uwagę na zakres doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych które ocenili jako znaczne, zwłaszcza po urazie i w okresie intensywnego leczenia, a nadto na utrzymujące się nadal dolegliwości wymagające leczenia farmakologicznego. Nie bez znaczenia był również uszczerbek na zdrowiu określony w łącznej wysokości 43 % oraz nie najlepsze rokowania na przyszłość. Istotnej zmianie uległ nadto styl życia powoda który przed wypadkiem był stosunkowo sprawną osobą a po wypadku doznał ograniczeń nie pozwalających na korzystanie z zajęć sportowych czy z innych zajęć wymagających wysiłku fizycznego. Okoliczności te nie były uwzględnione przez Sąd Okręgowy w wystarczającym stopniu.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał za adekwatne do omówionych wyżej okoliczności zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł., dzieląc w tym względzie stanowisko wyrażone przez skarżącego. W żadnej mierze nie można było uznać kwoty tej za zbyt wygórowanej i nie dostosowanej do aktualnego poziomu życia społeczeństwa skoro powód do dnia wyrokowania nie uzyskał pełni sprawności fizycznej i psychicznej.

Inną kwestią pozostawało zaliczenie kwoty wypłaconej na rzecz powoda z powyższego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym. Nie ulegał bowiem wątpliwości fakt, że kwota 30.000 zł. przedstawiała większą siłę nabywczą w 2001 roku niż w dacie wyrokowania i z tego względu wymagała stosownej waloryzacji. W ocenie Sądu II instancji właściwym kryterium waloryzacyjnym powinno być odniesienie do ilości średnich wynagrodzeń netto jaką przedstawiała powyższa suma w momencie jej wypłacenia. Jak wynika z danych statystycznych GUS średnie wynagrodzenie wynosiło w 2001 roku 1.416,17 zł. Kwota 30.000 zł. odpowiadała 21,2 średnim wynagrodzeniom. W II kwartale 2013 roku średnie wynagrodzenie wynosiło 2.583 zł. W dacie wyrokowania waloryzowana kwota odpowiadała zatem sumie ok. 55.000 zł. (21,2 x 2.583 zł.). Zasadzeniu na rzecz powoda z omawianego tytułu podlegała zatem suma 45.000 zł. (100.000 zł. – 55.000 zł.), z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2009 roku, to jest od daty upływu 30 dni od chwili zgłoszenia roszczenia w tym przedmiocie stronie pozwanej w dniu 20 lipca 2009 roku (art. 481 § 1 k. c. w zw. z art. 476 k.c.).

W rozważaniach odnoszących się do żądania renty wyrównawczej podkreślenia wymagała okoliczność, iż w przypadku powoda ocena jego możliwości zarobkowych i zmian w tym przedmiocie jakie zaistniały w wyniku wypadku była o tyle trudna, że K. S. przed zdarzeniem zajmował się działalnością gospodarczą prowadzoną w formie spółki cywilnej z inną osobą. Dla dokonania tej oceny pełnomocnik powoda przedstawił dwie metody. Pierwsza z nich wiązała się z koniecznością przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu budownictwa i z zakresu rachunkowości dla wykazania, przy uwzględnieniu dokumentów finansowych firmy i zeznań podatkowych, jakie hipotetycznie dochody mogłyby przynosić działalność gospodarcza powoda w dochodzonym okresie gdyby była kontynuowana przez spółkę w takim wymiarze w jakim miało to miejsce przed wypadkiem. Oddalając wnioski dowodowe ze względu na brak możliwości dokonania odpowiedniej analizy w omawianym zakresie przez biegłych, Sąd I instancji pominął drugą z metod o której była mowa w pozwie. Metoda ta polegała na waloryzacji przyznanych powodowi świadczeń przez stronę pozwaną w nawiązaniu do wzrostu średnich wynagrodzeń. Na tę metodę strona powodowa powołała się również w apelacji na wypadek nieuwzględnienia zarzutu naruszenia art. 217 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k. p. c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, metoda ta pozwalała na określenie wysokości przysługującej powodowi renty bez potrzeby sięgania do pomocy biegłych sądowych.

Dokonując likwidacji szkody strona pozwana przyjęła, czego powód nie kwestionował, że jego dochody w dacie wypadku wynosiły 4.160 zł. netto. Było to o tyle prawdopodobne, że powód wraz ze współnikiem prowadził firmę zatrudniającą wiele osób i dobrze prosperującą na rynku gospodarczym. Nie było przesłanek dla uznania, iż działalność ta, mimo kryzysu ekonomicznego, nie przynosiłaby podobnych zysków, tym bardziej, że jak wynikało to z wyjaśnień powoda, jego były współnik nadal prowadzi firmę uzyskując znaczne dochody.

W tej sytuacji można było przyjąć powyższą kwotę jako podstawę do ustalenia wysokości należnej powodowi renty za dochodzony okres czasu, przy zastosowaniu waloryzacji.

Wyliczenie Sądu Apelacyjnego przedstawia się następująco:

Kwota 4.160 zł. stanowiła w czasie likwidacji szkody 2,9 średnich wynagrodzeń netto (wynagrodzenie to wynosiło 1.416 zł.) Przelicznik ten zastosowano do określenia wielkości dochodów powoda za lata 2009 – 2013 i na przyszłość, w nawiązaniu do średnich wynagrodzeń netto w tym okresie.

W 2009 roku dochody powoda stanowiłyby kwotę 6.462,85 zł. (średnie wynagrodzenie 2.28,57 x 2,9), w 2010 roku odpowiednio 6.708,80 zł. (średnie wynagrodzenie 2.313,38 zł x 2,9), w 2011 roku 7.062,77 zł. (średnie wynagrodzenie 2.435,44 x 2,9), w 2012 roku 7.300,01 zł. (średnie wynagrodzenie 2.520,35 zł. x 2,9) w 2013 roku II kwartał 7.751,20 zł. (średnie wynagrodzenie 2.672,83 x 2,9).

Stosownemu odliczeniu podlegały świadczenia otrzymywane przez powoda od strony pozwanej w latach 2009 i 2010 w wysokości 3.557 zł. miesięcznie (pozwany zaprzestał wypłaty świadczeń z końcem 2010 roku) oraz świadczenia wypłacane z ZUS. Te ostatnie świadczenia wynosiły w 2009 i 2010 roku, jak podał powód, 640 zł. miesięcznie, w 2011 roku 668,88 zł. miesięcznie, w 2012 roku 688,64 zł. miesięcznie, w 2013 roku 733,80 zł. miesięcznie.

Należało również uwzględnić dochody jakie powód był i nadal jest w stanie osiągać z racji zachowanej w części zdolności do pracy. Jak wynikało z opinii biegłych sądowych, powód nie na skutek wypadku nie może wykonywać pewnego rodzaju prac, między innymi związanych z wysiłkiem fizycznym, stresujących czy też wymagających kontaktów z wieloma ludźmi. Jak zatem słusznie podkreślił Sąd I instancji, powód nie jest pozbawiony możliwości podjęcia pracy o spokojnym charakterze, nie wymagającej specjalnego wysiłku, przykładowo przy ochronie mienia, do czego predysponują go zdolności umysłowe. Strona pozwana nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za brak aktywności zawodowej powoda i wyrównywać te dochody które powód jest w stanie osiągać samodzielnie.

Zasądzając rentę w wysokości 1.750 zł. miesięcznie, Sąd Okręgowy nie określił nawet w sposób przybliżony, wielkości dochodów jakie mógłby osiągać powód przy wykorzystaniu swoich możliwości zarobkowych. W ocenie Sądu II instancji, powód, przy uwzględnieniu wieku, posiadanych kwalifikacji zawodowych i rodzaju ograniczeń zdrowotnych związanych z wypadkiem oraz sytuacji na rynku pracy był w stanie, poczynając od 2009 roku uzyskiwać dochody na poziomie minimalnego wynagrodzenia netto.

Odliczeniu podlegały zatem kwoty z powyższego tytułu stanowiące: w 2009 roku 954,96 zł. miesięcznie, w 2010 roku 984,15 zł. miesięcznie, w 2011 roku 1.032,34 zł. miesięcznie, w 2012 roku 1.111,86 zł. miesięcznie, w 2013 roku II kwartał 1.181 zł. miesięcznie.

Ostatecznie wysokość miesięcznych świadczeń podlegających zasądzeniu na rzecz powoda z omawianego tytułu wynosiła: w 2009 roku od 1 sierpnia do 31 grudnia 1.310,89 zł. (6.462,85 - 3.557 - 640 - 954,96), w 2010 roku 1.527,65 zł. (6.708,80 - 3.557 - 640 - 984,15), w 2011 roku 5.361,55 zł. (7.062,77 - 668,88 - 1.032,34), w 2012 roku 5.508,51 zł. (7.309,01 - 688,64 - 1.111,86) w 2013 roku i na przyszłość 5.700 zł. z tą uwagą odnośnie wielkości renty przysługującej powodowi od 1 stycznia 2013 roku, że jakkolwiek z obliczenia wynika suma 5.836,02 zł. (6.569,82 - 733,80) to ograniczeniem była tu wysokość żądania pozwu wynosząca 5.700 zł. miesięcznie.

Odsetki należały się powodowi od daty uchybienia płatności każdej z rat, z tym, że początek biegu odsetek od rat renty za sierpień i wrzesień 2009 roku przypadał na dzień 1 października 2009 roku, wskazane w pozwie.

Wbrew odmiennemu pogładowi Sądu I instancji powodowi przysługiwała również renta z uwagi na zwiększone potrzeby.

Biegli – ortopeda i psychiatra określili wysokość miesięcznych kosztów leczenia powoda na kwotę 80 zł. (koszty zakupu leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych – 40 zł. oraz leków antydepresyjnych – 40 zł.). Biegły ortopeda za celowe uznał poddawanie się przez powoda dwukrotnej rehabilitacji w ciągu roku. Powód wyjaśnił, iż korzysta z odpłatnych turnusów rehabilitacyjnych których koszt określił każdorazowo na kwotę ok. 1700 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, koszty koniecznej w stanie zdrowia powoda rehabilitacji powinny obciążać stronę pozwaną jako związane ze skutkami wypadku i wchodzić w skład renty z tytułu zwiększonych potrzeb ale jako usprawiedliwione należało uznać wydatki związane z jednorazowym pobytem na turnusie rehabilitacyjnym w wysokości 1700 zł, powód może bowiem korzystać z przysługujących mu raz w roku świadczeń refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Stąd doliczeniu do kosztów leczenia podlegała kwota 140 zł. miesięcznie.

Powodowi należała się zatem renta, w łącznej wysokości 220 zł. miesięcznie, poczynając od dnia 1 sierpnia 2009 roku, z odsetkami od uchybienia terminu płatności każdej raty, ze wskazaniem początkowego biegu ich płatności na dzień 19 sierpnia 2009 roku (odpowiadającemu upływowi 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania stronie pozwanej).

Ostatecznie, z omówionych wyżej względów, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie wskazanym w pkt. I swojego wyroku, stosownie do treści art. 386 § 1 k. p. c. Stosownej modyfikacji podlegały również koszty postępowania, w tym koszty sądowe, w skład których wchodziły - nie uiszczona opłata od pozwu w wysokości 4.735 zł. oraz wydatki poniesione z tytułu wynagrodzenia biegłych sądowych w łącznej wysokości 1.469,75 zł. pokryte przez powoda w kwocie 900 zł.

Powód wygrał spór w 65 %. Przy zastosowaniu tej proporcji zasądzono na jego rzecz koszty zastępstwa procesowego oraz poniesione przez niego koszty sądowe w łącznej wysokości 3.674,89 zł. (art. 98 § 1 k. p. c.).

Na rzecz Skarbu Państwa należało ściągnąć od stron w tej samej proporcji opłatę sądową oraz brakujące wydatki, co sprowadzało się do zasądzenia od powoda kwoty 1.704,60 zł. a od pozwanego kwoty 3.600,15 zł.

W pozostałym zakresie roszczenia powoda podlegały oddaleniu co wiązało się również z nieuwzględnieniem w tej części apelacji.

Za zbyt wygórowane i nie dostosowane do rozmiaru krzywdy Sąd Apelacyjny uznał żądanie zasądzenia zadośćuczynienia przewyższającego sumę 45.000 zł. Strona powodowa nie uwzględniła konieczności zwaloryzowania wcześniej wypłaconego świadczenia.

Z podobnych względów podlegało oddaleniu żądanie zasądzenia renty wyrównawczej ponad świadczenia przyznane zmienionym wyrokiem. Konieczne było przy tym odliczenie dochodów jakie powód był w stanie osiągnąć w dochodzonym okresie, czego strona ta nie wzięła pod uwagę.

W przypadku renty na zwiększone powód nie wykazał by w skład wydatków z tego tytułu wchodziły inne wydatki niż uwzględnione wyrokiem.

Powodowi należały się odsetki od kwoty 45.000 zł. zadośćuczynienia i od rat renty na zwiększone potrzeby od dnia 19 sierpnia 2009 roku a nie od dnia 1 sierpnia 2009 roku, strona pozwana miała bowiem czas na likwidację szkody wynoszący 30 dni a nie, jak to przyjmowała strona powodowa, 14 dni (art. 817 § 1 k. c.).

Powyższe skutkowało oddaleniem apelacji w pozostałej części na mocy art. 385 k. p. c.

Zasądzeniu na rzecz powoda podlegały koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w proporcji w jakiej doszło do uwzględnienia apelacji (64 %). Dlatego Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda kwotę 1.728 zł. na podstawie art. 98 § 1 k. p. c. i art. 108 § 1 k. p. c w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Stosownemu ściągnięciu podlegała również opłata od apelacji na rzecz Skarbu Państwa.